

JEGO SERCE

PISMO PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W NOWYM TOMYŚLU
ROK XXVIII, NR 5 (261) 2024

**Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.**

z Modlitwy Jubileuszu



Intencje modlitwy dla Wspólnoty Żywego Różańca grudzień 2024

Intencja papieska Za pielgrzymów nadziei.

Módlmy się, aby nadchodzący jubileusz umocnił nas w wierze, pomógł lepiej poznać Chrystusa Zmartwychwstałego w naszym życiu i przemienił nas w pielgrzymów chrześcijańskiej nadziei.

Intencja parafialna

1. Za wszystkie rodziny, które przyjmą odwiedziny duszpasterskie, by Boże błogosławieństwo towarzyszyło im przez cały nadchodzący rok, a Matka Najświętsza wypraszała potrzebne łaski.
2. O Boże błogosławieństwo dla wszystkich Polaków a także o pokój w naszej Ojczyźnie i w naszych sercach.
3. O pokój w Ukrainie, Ziemi Świętej i na całym świecie.
4. O rychłą beatyfikację Sługi Bożego dr Kazimierza Hołogi

styczeń 2025

Intencja papieska Za pielgrzymów nadziei.

Módlmy się aby zawsze szanowano niezbędne w budowaniu lepszego świata prawo migrantów, uchodźców i osób dotkniętych wojną do edukacji.

Intencja parafialna

1. Aby wszyscy chorzy z naszej Parafii otoczeni byli dobrą opieką i umocnieni łaską sakramentów, cierpliwie dźwigali krzyż słabości i cierpienia z nadzieją na łaskę zdrowia.
2. O Boże błogosławieństwo dla wszystkich Polaków a także o pokój w naszej Ojczyźnie i w naszych sercach.
3. O pokój w Ukrainie, Ziemi Świętej i na całym świecie.
4. O rychłą beatyfikację Sługi Bożego dr Kazimierza Hołogi

„Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności (...)” J 8,12



Drodzy Parafianie!

W niedzielę 1. grudnia zaczynamy Adwent, który rozpoczyna się cztery niedziele przed Świętami i trwa do Wigilii Bożego Narodzenia. Liturgia tego okresu budzi w nas nastrój nadziei, tęsknoty i radosnego oczekiwania, jednocześnie wzywając do nawrócenia i odnowy. W kościele zostaje umieszczony adwentowy wieniec z czterema świecami, zapalanymi kolejno w każdą niedzielę, symbolizując czuwanie i gotowość na przyjście Chrystusa. W okresie Adwentu odprowadzane są Msze Św. zwane Roratami, ku czci Najświętszej Maryi Panny. Trzymając w ręku zapalone świece ukazujemy postawę czuwania,

gotowość na przyjście Pana. Jezus mówi o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności (...)” J 8,12. Światło wiary może w nas niekiedy blednąć i gasnąć. By duchowo wzrastać potrzebne jest utrzymanie więzi łączącej nas ze źródłem światła - Jezusem Chrystusem. On jest źródłem naszej mocy, Światłością i Życiem tego świata. Bez silnej więzi, która nas z Nim łączy, zaczynamy duchowo umierać. Dlatego potrzebujemy takiego czasu głębszej refleksji nad swoim życiem i Adwent może nam w tym pomóc. W nieustannym zabieganiu, potrzebujemy nawrócenia, przygotowania własnego serca na spotkanie z Jezusem podczas świąt Bożego Narodzenia i w końcu świata. To dobry moment, aby zatrzymać się przy Jezusie i wykorzystać daną nam kolejny raz szansę doświadczenia Jego przemieniającej miłości. Pomocą może być codzienny udział w Eucharystii, Roratach, gruntownie przeżyta spowiedź święta, a także otwarcie się na bliźniego.

Pamiętajmy w tym czasie o potrzebujących, ubogich, samotnych i chorych. Do osoby chorej, nie wychodzącej z domu, co niedzielę, może przychodzić szafarz z Komunią Św. W parafii mamy jadalnię, miejsce, w którym możemy zostawić dla osób ubogich własne przygotowane produkty lub zakupione artykuły spożywcze. Dzieląc się dobrem z innymi możemy przywracać im nadzieję.

W nowej encyklice *Dilexit nos* o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, papież Franciszek pisze, że w dzisiejszym społeczeństwie brakuje serca. „Człowiek współczesny czuje się zagubiony, rozdarty, jakby pozbawiony wewnętrznej zasady, która tworzyłaby jedność i harmonię jego istnienia i działania. Bardzo niestety rozpowszechnione są wzorce zachowań, które przyznają przesadne znaczenie sferze racjonalno-technicznej lub – przeciwnie – sferze instynktów.

Brakuje serca”. Odpowiedzią na taki stan rzeczy w świecie jest przyjęcie miłości wypływającej z Serca Jezusa, miłości miłosiernej. Świat może się zmienić zaczynając od serca”. W nowym roku liturgicznym, który rozpoczynamy w I niedzielę Adwentu, chcemy okazywać innym serce i przywracać im nadzieję, także tym, których nie ma w kościele.

„nadzieja zawieść nie może”

24.grudnia rozpocznie się w Kościele Rok Jubileuszowy, który zgodnie ze starożytną tradycją, papież ogłasza co 25 lat. W buli ogłaszającej Jubileusz 2025 – *Spes non confundit*, „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5, 5) – papież Franciszek napisał: „Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro. Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do zwątpienia. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Oby Jubileusz był dla wszystkich okazją do ożywienia nadziei. „Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali!” (Rz 12, 12). Tak, musimy „być bogaci w nadzieję” (por. Rz 15, 13),

aby w sposób wiarygodny i pociągający dawać świadectwo wiary i miłości, które nosimy w naszych sercach; aby wiara była radosna, miłość entuzjastyczna; aby każdy był w stanie podarować choćby tylko uśmiech, gest przyjaźni, braterskie spojrzenie, szczere wysłuchanie, bezinteresowną posługę, wiedząc, że w Duchu Jezusa może to stać się owocnym ziarnem nadziei dla tych, którzy je przyjmują”.

Uroczyste rozpoczęcie Jubileuszu w naszej Archidiecezji odbędzie się w niedzielę 29.grudnia. Najbliższym kościołem jubileuszowym będzie sanktuarium Matki Bożej Literackiej w Buku. „Pielgrzymi nadziei” – hasło Roku Jubileuszowego niech będzie zachętą dla każdego z nas, by nieść innym nadzieję.

Tradycyjnie w styczniu rozpocznie się wizyta duszpasterska – kolęda, która w tym roku obejmie wioski: Glinno, Przyłęk, Stary Tomyśl i Os. Północ. Kolędę rozpoczniemy od 2. stycznia. Całościowy plan kolędy zostanie podany w połowie grudnia i umieszczony na stronie internetowej naszej parafii (parafia-nspj.pl). Dla nas kapłanów będzie to okazja, aby nieść nadzieję i budować wspólnotę z parafianami.

Życzę, by tegoroczny Adwent otworzył nas na przemieniającą miłość Chrystusa! Szczęść Boże!

ks. Krzysztof Ratajczak - proboszcz

Roraty 2024

**poniedziałki, środy i piątki o godz. 18.00,
wtorki, czwartki i soboty o godz. 6.30.**

Po rannych roratach śniadanie w domu parafialnym.

Spowiedź adwentowa

19. grudnia (czwartek)

od 8.30 do 10.00,

od 14.30 do 17.00 (z przerwą od 15.30 do 16.00)

i od 19.00 do 20.00

Życzenia Świąteczne

„W miłości Chrystusa spotkały się serce Boga i serce człowieka”

(papież Franciszek).

Zbawiciel przychodzi na świat – odwieczna Miłość, która daje się nam
w Komunii Świętej, w drugim człowieku,
w okolicznościach codziennego życia.

Życzymy wszystkim doświadczenia „nadmiaru miłości Bożej”
podczas spotkania serca Boga i serca człowieka w szopce betlejemskiej!
Niech Nowonarodzony Jezus daje nam nadzieję i siłę do podążania
drogami codzienności.

Niech radość, miłość i pokój zagospodzą w każdym sercu!
Dobrych, radosnych pełnych ciepła i miłości świąt Bożego Narodzenia!
Szczęść Boże!

Duszpasterze:

ks. Krzysztof Ratajczak, ks. Wojciech Bonk, ks. Krystian Frąckowiak

Wspólnota Żywego Różańca w naszej parafii



**„...Trzeba nam
Siostry i Bracia
wciągnąć na okręt
naszego życia
sztandar
z Chrystusem
Ukrzyżowanym, jak
zrobił to dowódca
okrętów Legii
Chrześcijańskiej
pod Lepanto
i z różańcem w dłoni
wraz z Maryją iść
do boju o Wiarę,
Nadzieję i Miłość”.**

Te słowa wybrzmiały 7. października, podczas Mszy św. w naszej parafii, w święto Matki Bożej Różańcowej, którą odprawił ks. Krystian Frąckowiak, opiekun Wspólnoty Żywego Różańca. Dzień ten jest rocznicą bitwy pod Lepanto (1571), w której państwa Świętej Ligi skupione wokół Państwa Kościelnego pokonały flotę Imperium Osmańskiego. Papież Pius V ogłosił w 1572 roku ten dzień świętem Matki Bożej Zwycięskiej. Rok później, decyzją papieża Grzegorza XIII zmieniono nazwę na Święto Różańca. Papież Klemens XII w 1716 roku nakazał świętowanie tego dnia Kościołowi na całym świecie, jednocześnie przeniósł je na pierwszą niedzielę października. W 1913 roku Pius X przywrócił święto w dniu 7. października. Od 1969 roku, decyzją Pawła VI, 7. października obchodzone jest święto Matki Bożej Różańcowej.

„Szukajcie w różańcu umocnienia i oparcia”

św. Jan Paweł II

Wspólnota Żywego Różańca jest grupą modlitewną, tworzoną przez wiernych parafii. Osoby, w niej skupione zawierają troski i problemy zarówno własne jak i parafii, Ojczyzny i całego Kościoła Matce Chrystusa, którą Pan Jezus uczynił Matką nas wszystkich. Maryja ukazując się w cudownych objawienia w Fatimie, a także w polskim Gietrzwałdzie prosiła by modlić się na różańcu. To bardzo prosta modlitwa, jednak niezwykle piękna i głęboka poprzez rozważane tajemnice. Te z kolei obejmują całą historię Wcielenia i dzieło Zbawienia, poczynając od pierwszej części radosnej, czyli Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie aż po ostatnie tajemnice z części chwalebnej, związane ze Zmartwychwstaniem Pana Jezusa i Wniebowzięciem, a także ukoronowaniem Najświętszej Maryi Panny.

Nasza Wspólnota Różańcowa

W naszej parafii istnieją trzy formy modlitwy różańcowej: Żywy Różaniec, Różaniec Rodziców i Różaniec Nieustający. Głównym zadaniem Wspólnoty Żywego Różańca jest codzienna modlitwa w wyznaczonej na każdy miesiąc intencji. Modlimy się zarówno w intencjach papieskich jak i parafialnych.

WŻR składa się z róż po 20 osób. Każda z nich odmawia

codziennie jedną dziesiątkę różańca, a to znaczy, że w ciągu dnia odmówiony zostaje przez wszystkich członków danej róży cały różaniec, wszystkie cztery części. W naszej parafii istnieje 14 róż żeńskich, 2 męskie i 1 róża w intencji Ojczyzny. Osoba, która jest odpowiedzialna za różę to zelatorka. Każda róża nosi wezwanie Maryi np.: Matki Bożej Miłosierdzia, Matki Bożej Fatimskiej, Królowej Polski, Bożej Rodzicielki, Częstochowskiej, Łaskawej, Dobrej Rady, Szkaplerznej, Nieustającej Pomocy, Śnieżnej, Wniebowziętej, Narodzenia NMP, Królowej Różańca Świętego, Wspomożycielki Wiernych. Róże męskie są pod wezwaniem św. Józefa i św. Franciszka a róża w intencji Ojczyzny - św. Jana Pawła II.

W okresie Wielkiego Postu zelatorki zbierają w swoich różach ofiary, które przeznaczone są głównie na kwiaty do Grobu Pańskiego, ale także na Msze św. wynagradzające w pierwsze soboty miesiąca, oraz w intencji Ojczyzny i za zmarłych członków WŻR.

Wspólnota Różańcowa w naszej parafii wspierała również budowę szkoły na Madagaskarze. Kilka lat temu z naszych ofiar został zakupiony trybularz, a następnie wysłany do polskiej parafii franciszkańskiej na Białorusi.

Różaniec rodziców - powstał z myślą o dzieciach. Osoby należące do róż rodziców w szczególny sposób łączy modlitwa w intencji wszystkich ich dzieci: aby Matka Boża chroniła je od pokus tego świata i prowadziła bezpieczną drogą do Jezusa. Forma ta godna jest polecenia nie tylko ze względu na modlitewną intencję, ale także dlatego, że róże rodziców tworzą osoby młodsze od tych, które zazwyczaj są w naszych wspólnotach Żywego Różańca.

Każda róża składa się z 20 osób i modli się codziennie jedną dziesiątką różańca, w intencji dzieci swoich i pozostałych członków róży. Modlitwą objęte są córki, synowie, współmałżonkowie naszych dzieci oraz dzieci chrzestne. Tu, podobnie jak w Żywym Różańcu, każda róża ma swojego patrona, są to: św. o. Pio, św. s. Faustyna, św. Rita, św. Joanna Bernadetta Molla, św. Bernadetta, św. Klara, św. Franciszek, św. Albert.

Różaniec Nieustający - wyznaczony na jeden dzień miesiąca, w którym modlitwa trwa nieprzerwanie od północy do północy. Każda osoba rozważa tajemnice jednej części różańca o określonej godzinie. Potrzebnych jest 48 chętnych, by modlitwą wypełnić całą dobę: w intencjach Kościoła, naszej parafii, naszych rodzin... W naszej parafii jest to zawsze 30 dzień miesiąca. W lutym, który jest krótszy, dzień ten przypada na ostatni dzień miesiąca.

W powyższych formach modlitwy może wziąć udział każdy. Różaniec można odmawiać gdziekolwiek się jest nie trzeba przychodzić do kościoła, by go odmówić. Przez modlitwę wchodzimy na drogę świętości, a różaniec jest najbardziej sprawdzoną modlitwą. Kto idzie z Maryją ten ma najkrótszą drogę do Nieba. Maryja wielokrotnie w czasie swych objawień podkreślała, że różaniec jest potężną bronią i lekarstwem na choroby świata. Każda osoba należąca do Żywego Różańca, odmawiając jedną dziesiątkę dziennie, dostępuje takich łask jakby odmówiła cały różaniec.

Od wielu lat w naszej parafii istnieje Apostolat Margaretka, którego zasadniczym celem jest modlitwa za wybranego kapłana, w określonym dniu tygodnia. Nazwę swą Apostolat zawdzięcza kwiatowi margerytki. Symboliczny kwiat tworzy grupa siedmiu osób skupiona wokół kapłana objętego modlitwą. Jego imię wpisane jest w centrum kwiatka, a wokół niego na siedmiu płatkach imiona osób modlących się za niego. Każda z osób modli się indywidualnie, tam gdzie przebywa. Nie ma obowiązku zbierania się na wspólną modlitwę. Ważne jest to, aby w każdym dniu tygodnia kapłan był objęty modlitwą. Modlimy się za księży, którzy obecnie i wcześniej pracowali w naszej parafii. Mamy około 90 margaretek.

Gorąco zachęcam do włączenia się do wybranej przez siebie modlitwy różańcowej czy margaretki.

Danuta Koberling – nadzietorka



W drodze do... Jubileuszu



Jubileusz ma swoją długą tradycję. Sięga ona czasów Starego Testamentu, gdzie po siedmiu siedmioletnich cyklach, w których każdy siódmy rok był rokiem szabatowym - pięćdziesiąty stawał się rokiem jubileuszowym. Był on zaproponowany jako okazja do przywrócenia prawidłowej relacji z Bogiem, między ludźmi i z całym stworzeniem. Tradycję starotestamentalną przejął Kościół. Papież Bonifacy VIII jako pierwszy ogłosił Rok Święty w 1300 roku. Początkowo miał on być obchodzony co 100 lat, szybko jednak stwierdzono, że należy go obchodzić według czasu biblijnego, czyli co 50 lat. W roku 1470 papież Paweł II zdecydował, aby obchodzony był co 25 lat. Do tego jubileuszowego układu nie wlicza się Nadzwyczajnych Jubileuszy, ogłaszanych dodatkowo przez papieża. Choćby ostatni Jubileusz Miłosierdzia, który przeżywaliśmy w 2016 roku. Z tego to właśnie powodu rok 2025 będzie przeżywany w Kościele jako Rok Jubileuszowy, choć od ostatniego takiego wydarzenia minęło 9 lat.

Pielgrzymi nadziei

„Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. (...) Nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 1-2.5). Te słowa św. Pawła z Listu do Rzymian, papież Franciszek przywołuje na początku bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy. Papież wychodząc od tych słów w swoim dokumencie zwraca uwagę, że jego pragnieniem jest, aby to właśnie nadzieja stała się głównym przesłaniem Jubileuszu. W jednym ze swoich listów papież Franciszek zaznacza, że przyczyną, przez którą wybrał temat nadziei są światowe kryzysy, które mogą osłabić cnotę nadziei. Są to: kryzys popandemiczny, kryzys biedy i kryzys migracyjny związany z toczącymi się wojnami. Zgodnie papieskim pragnieniem jubileuszowe motto stanowią słowa „pielgrzymi nadziei”.

Rok Jubileuszowy 2025 poza mottem ma także swoje logo. Logo przedstawia cztery postacie, symbolizujące ludzkość pochodzącą z czterech różnych zakątków ziemi. Obejmują się wzajemnie, aby ukazać solidarność i braterstwo, które jednoczą narody. Postać stojąca na samym przodzie przylega do krzyża. Jej postawa jest znakiem nie tylko wiary, ale również nadziei, której nigdy nie można porzucić, ponieważ potrzebujemy jej zawsze i przede wszystkim w najbardziej trudnych momentach. Fale ukazują, że pielgrzymka życia nie zawsze odbywa się po spokojnych wodach. Krzyż zakończony jest kotwicą, która w normalnej rzeczywistości stabilizuje łódź, a w ikonografii często używana jest jako metafora nadziei. Zamysłem autora było pokazanie również, że krzyż nie jest statyczny, lecz dynamiczny, pochyla się ku ludzkości, jakby zmierzał w jej stronę, nie zostawiając jej samej, bez pomocy, zapewniając o swojej obecności i dając poczucie bezpieczeństwa płynącego z nadziei. Kolor zielony jest kolorem nadziei, dlatego motto jubileuszowe jest zapisane tym właśnie kolorem.

Z ŻYCIA PARAFII

Podobnie, jak przy poprzednim Jubileuszu, poza hasłem i logiem towarzyszyć będzie modlitwa jubileuszowa oraz hymn. Swego rodzaju nowością, a jednocześnie pewnym znakiem czasu, będzie oficjalna maskotka Roku Jubileuszowego. Jest to figurka dziewczynki ubranej w żółtą kurtkę z kapturem, ubrudzone od pielgrzymowania buty, trzymająca laskę pielgrzyma w ręku i krzyż misyjny na szyi. Luce, to jej imię, które z języka włoskiego oznacza Światło.

Rok Święty zostanie zainaugurowany przez papieża Franciszka poprzez otwarcie Drzwi Świętych w bazylice św. Piotra w Rzymie 24. grudnia. Następnie w pierwszą niedzielę po Narodzeniu Pańskim, czyli 29. grudnia, papież otworzy Drzwi Święte w bazylice Najświętszego Zbawiciela i świętych Janów na Lateranie w Rzymie. W tym samym dniu biskupi na całym świecie zainaugurują Rok Jubileuszowy w swoich diecezjach, który trwać będzie do 28. grudnia 2025 roku. Całkowite zamknięcie Roku Świętego nastąpi gdy papież zamknie Drzwi Święte 6. stycznia 2026 roku.

Rok Święty to nie festiwal składający się z różnych wydarzeń. Ani logo, ani hymn, ani maskotka nie są

najważniejsze. Rok Jubileuszowy to przede wszystkim czas łaski. To wielkie święto, na czas którego Kościół udziela szczególnych łask, w tym także łask odpustowych. Odpust zupełny będzie można otrzymać przechodząc przez Drzwi Święte w czterech bazylikach papieskich na terenie Wiecznego Miasta. Papież Franciszek gorąco zaprasza do Rzymu. Nie będzie to jednak jedyna możliwość, ponieważ odpust będzie można uzyskać nawiedzając kościoły jubileuszowe, których na terenie naszej Archidiecezji wraz z katedrą będzie 18. Najbliżej z Nowego Tomyśla będziemy mieli do Sanktuarium św. Urszuli Ledóchowskiej w Pniewach oraz Sanktuarium Matki Bożej w Buku.

Jako podsumowanie warto przytoczyć słowa Franciszka, którymi rozpoczyna zakończenie bulli ogłaszającej Rok Święty 2025:

„Pozwólm, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólm, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną.”

ks. Wojciech Piotr Bonk

25 lat Akcji Katolickiej w naszej parafii



Asystenci (opiekunowie) Akcji Katolickiej w naszej parafii w poszczególnych latach
śp. ks. kan. Jerzy Juja (1999-2011) ks. Tomasz Sobolewski (2011-2021) ks. Krzysztof Ratajczak (2021 - nadal)

„Akcja Katolicka żywa, silna i piękna.! Takiej potrzebuje jej Kościół...”

Pod takim tytułem, pochodzącym od słów naszego patrona, św. Jana Pawła II, świętowaliśmy srebrny jubileusz w naszej parafii.

Oddział Akcji Katolickiej został tu założony z chwilą nominacji pierwszego prezesa, którym dekretem abpa Juliusza Paetza z dnia 12. października 1999 roku został Henryk Ambrozik. Obecnie, od roku 2009 funkcję tę pełni Małgorzata Uramowska, mianowana dekretem abpa Stanisława Gądeckiego.

Pierwszym asystentem, czyli opiekunem Akcji Katolickiej, został śp. ks. kan. Jerzy Juja, następnym, od roku 2011, ks. Tomasz Sobolewski, a od roku 2021 naszą grupę

prowadzi ks. prob. Krzysztof Ratajczak.

Celem Akcji Katolickiej jest stałe pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz bezpośrednia współpraca z hierarchią Kościoła, czyli księżmi i biskupami. Cel ten realizujemy poprzez działania apostolskie, ewangelizacyjne, charytatywne, patriotyczne i kulturalne.

Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest św. Jan Paweł II i św. Wojciech, a patronem w archidiecezji poznańskiej bł. Edmund Bojanowski.

Posiadamy swoją flagę, znaczek, legitymację oraz logo, a o swej działalności informujemy poprzez stronę internetową oraz media społecznościowe.

Świętujemy w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, a naszym hymnem jest pieśń „Króluj nam, Chryste”



fot.: Archiwum parafii

Formacja duchowa

Każdy z członków pogłębia swoją wiarę poprzez życie sakramentalne we wspólnocie Kościoła i poprzez comiesięczne spotkania, gdzie nad formacją duchową czuwa kapłan. Uczestniczymy w rekolekcjach organizowanych corocznie przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej np. w Luboniu u ss. Służebniczek, w Chludowie u oo. Werbistów czy w Poznaniu u Chrystusowców. Ciekawe są spotkania z innymi członkami AK na Zjazdach Rejonowych. My sami organizowaliśmy taki zjazd w 2006 roku pod hasłem: „Rodzina polska wiarą ubogaca Europę”. Formację pogłęwiamy również podczas uczestnictwa w corocznym Ogólnopolskim Forum Duszpasterskim w Poznaniu, podczas Wiekopostnych Dni Skupienia czy wyjazdów na Lednicę.

Działalność ewangelizacyjna i apostołska

Od początku swej działalności w parafii, Akcja Katolicka organizuje corocznie Drogę Krzyżową ulicami miasta, a w dniu 2. listopada Zaduszki Parafialne. Od roku 2011, w dniu 16 października członkowie prowadzą nabożeństwo Godzina ze św. Janem Pawłem II. Akcja Katolicka zakupiła także do kościoła obraz Świętego Patrona.

Od roku 2013 z inicjatywy AK obydwu nowotomyskich parafii odbywa się corocznie Orszak Trzech Króli w dniu 6. stycznia, a od roku 2016 inicjujemy Koronkę do Miłosierdzia Bożego na ulicach miasta w dniu 28 września, o godzinie 15.

Działalność charytatywna

Już od roku 2000, członkowie AK zatroszczyli się o osoby starsze, chore i samotne, organizując dla nich spotkania w Domu Parafialnym w Dniu Chorego, 11. lutego. Od roku 2009, cyklicznie odbywa się akcja Serce pod choinkę, w której dzieci niepełnosprawne i seniorzy otrzymują prezenty ufundowane przez naszych parafian. Akcja Katolicka od wielu lat współpracuje z Fundacją Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio, organizując wiele zbiórek: Opatrunek na ratunek, Kup pan szczotkę,

Ołówek dla Afryki, Okulary dla Jamajki, Czapeczki dla afgańskich dzieci. Członkowie wspierali także syryjskie rodziny, pogorzalców, Seminarium Duchowne na Ukrainie, przekazano także książki dla polonii ukraińskiej. Z pieniędzy uzyskanych podczas corocznej akcji Kreda i kadzidło, zakupiono krzyże do wszystkich sal chorych nowotomyskiego szpitala.

Działalność kulturalna

Od roku 2002 z inicjatywy AK powstała Biblioteka Parafialna. Nasz oddział był też prekursorem najpierw „majówek” w ogrodach proboszczowskich, a potem Festynu Parafialnego przy NOK-u. Na kulturalnej mapie naszego POAK-u nie zabrakło wyjazdów do Teatru Nowego, Teatru Muzycznego czy filharmonii na coroczne koncerty Orkiestry Sił Powietrznych. Akcja Katolicka organizuje też liczne pielgrzymki w kraju i za granicą. Ponad 20 pielgrzymek to szansa na poznanie naszej pięknej Ojczyzny, naszej tradycji i religii.

W latach 2010-2013 oraz obecnie, AK prowadzi projekt pod nazwą Akademia Serca Jezusowego. W jego ramach odbyły się koncerty, wystawy fotograficzne oraz wykłady. W formie wykładów prowadzone są też spotkania będące pogłębieniem wiary, odpowiadające na potrzeby duchowe parafian, które prowadzi ks. prof. Adam Adamski Cor, w każdy pierwszy piątek miesiąca roku akademickiego.

Wielkim powodzeniem cieszyły się bale parafialne w latach 2010-2014 oraz reaktywowany po latach Bal Parafialny w 2024 roku. Na życzenie parafian będzie się on odbywał corocznie, w ostatnią sobotę karnawału.

Działalność patriotyczna

Jako oddział reprezentujemy naszą parafię podczas obchodów Święta Niepodległości i Konstytucji 3-go Maja, składając wiązanki lub znicze pod pomnikami. Upamiętniamy także Powstańców Wielkopolskich. Akcja Katolicka jest patronem Święta Chrztu Polski zachęcając wiernych do wywieszania flag państwowych w dniu 14 kwietnia.

Z ŻYCIA PARAFII

Działalność sportowo-rekreacyjna

W roku 2017 powstała grupa rowerowa im. dra Kazimierza Hołogi, w ramach której organizujemy pielgrzymki rowerowe do Buku, pod nazwą Od Jezusa do Maryi, szlakiem Powstania Wielkopolskiego, czy też najnowszy projekt: Poznaj swoją Małą Ojczyznę do ościennych parafii, z możliwością poznania historii danej miejscowości.



fot.: 3 x Archiwum parafii

Miejsca pamięci

Sztandarowym dziełem Akcji Katolickiej jest Pomnik Dziecka Nienarodzonego na nowotomyskim cmentarzu, który powstał w Roku Miłosierdzia 2016 z inicjatywy prezes Małgorzaty Uramowskiej, jako wotum i miejsce pamięci o dzieciach utraconych, Pomnik powstał jako wspólne dzieło z POAK-iem parafii Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu. Akcja Katolicka z inicjatywy pierwszego prezesa, Henryka Ambrozika, ufundowała tablicę W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, która umieszczona jest na murze kościoła, obok zakrystii. Opiekujemy się także miejscem pamięci w szpitalu, w którym znajduje się obraz oraz biurko Sługi Bożego dra Kazimierza Hołogi. Wystąpiliśmy także do władz powiatu z prośbą o ufundowanie Ławeczki dra Hołogi przed nowotomyskim szpitalem.

Odnaczenia

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu przyznaje co roku odznaczenia, które wręczane są podczas święta patronalnego. Na przestrzeni 25 lat, tytuł Zasłużonego dla Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej otrzymali: Henryk Ambrozik, Małgorzata Uramowska, Maria Królczyk, Elżbieta Szymczak, Barbara Szymańska i Paweł Piechowiak. Prezes Małgorzata Uramowska jest członkiem Kapituły ds. Odnaczeń Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Pamiętamy!

Z żalem pożegnaliśmy naszych zmarłych członków, o których pamiętamy w modlitwie. Żyją w naszej pamięci: śp. Aniela Woźniak, śp. Jan Fabian, śp. Bernard Świtalski, śp. Grzegorz Tomkowiak, śp. Ryszard Kozieł, śp. Alfreda Raginia oraz śp. Paweł Piechowiak.



Zapraszamy

Każdego, kto kocha Kościół i leży mu na sercu jego dobro, zapraszamy na spotkania, które odbywają się w każdy drugi czwartek miesiąca w Domu Parafialnym, o godz. 19. Obecnie jest nas 20 osób, wciąż młodych i zaangażowanych we wszystkie dzieła parafialne. Ciągłe mamy w pamięci słowa naszego Świętego Patrona JP II: - Akcja Katolicka nie lękaj się! Należysz do Kościoła i mieszkasz w sercu Boga. Wy wszyscy, którzy tworzycie to wspaniałe stowarzyszenie wiedźcie, że Papież was wspiera i towarzyszy wam modlitwą w tej drodze.

Małgorzata Uramowska



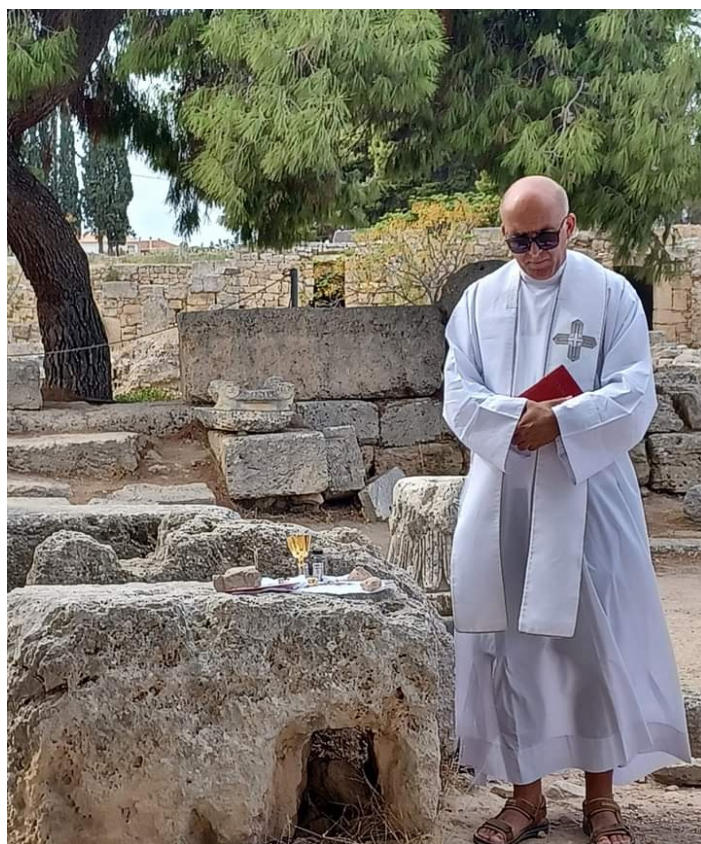
9 - 16.10.2024 r. - Pielgrzymka do Grecji „Śladami św. Pawła i św. Andrzeja”



W dniach 9-16 października grupa 50 parafian wraz z ks. proboszczem Krzysztofem Ratajczakiem pielgrzymowała do Grecji śladami św. Pawła i św. Andrzeja. Przemierzając tak wiele kilometrów (2600) pięknej Hellady, kolebki cywilizacji i kultury, zwiedziliśmy wiele cudownych miejsc. Niezapomniane chwile, to piękne Eucharystie w miejscach nauczania św. Pawła i św. Andrzeja, na dachu hotelu z widokiem na nocne Ateny oraz nad brzegiem Morza Egejskiego przy blasku księżyca. Grecja to miejsca związane z pierwszymi gminami chrześcijańskimi zakładanymi przez św. Pawła w Tesalonice, Berei, Atenach czy Koryncie, to miejsca męczeńskiej śmierci św. Andrzeja w Patrze. Nawiedzenie tych miejsc pozwala lepiej zrozumieć Pismo św. i dotknąć śladów, które przetrwały tysiące lat. Grecja to także kraj kontrastów. Państwo chrześcijańskie, prawosławne, a tak bardzo związane z mitologią i bóstwami. To miejsca, gdzie historia zderza się z teraźniejszością, a bieda z bogactwem kultury. To ciepłe wody Morza Egejskiego, nadmorskie zatoki, ogromne skały i bogactwo krajobrazu od równin po gór szczyty. To ciągnące się kilometrami uprawy oliwek, winorośli i drzew cytrusowych. Grecja to kraj ludzi życzliwych, szczęśliwych, celebrujących bez zegarka spotkania do północy, czego i my mogliśmy zakosztować w ateńskiej tawernie.

Zobaczyliśmy na własne oczy cud natury czyli Meteory, prawosławne klasztory wiszące na skałach i przekonaliśmy się, że Grecy to naprawdę pobożny naród miłujący Boga i Jego świętych w pięknych ikonach. W ciągu 8 dni zwiedziliśmy Verię, Saloniki, Litochoro, Ateny, Korynt, Epidauros, Patrę i Napflio. Przepłynęliśmy do historycznego Lepanto, byliśmy pod Termopilami i nad Kanałem Korynckim. Wspięliśmy się autokarem i pieszo do klasztoru Arlaam na Meteorach, niektórzy niejednokrotnie zażywali kąpieli w ciepłym morzu. Zadziwiły nas wszechobecne, „państwowe” koty i psy, które zadbane odpoczywały na greckich ulicach... Na zawsze pozostanie z nami wspomnienie słonecznego kraju błękitu i bieli, gdzie czas płynie spokojnie w rytmie Zorby.

Małgorzata Uramowska



fot.: 3 x Archiwum parafii

Niezlomni Kapłani Kościoła Katolickiego w Polsce Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko

”Boże, wróć nam księdza Jerzego” – głosił jeden z transparentów przed warszawskim kościołem św. Stanisława Kostki. Cała Polska wiedziała już o uprowadzeniu 19. października 1984 r. charyzmatycznego kapłana Jerzego Popiełuszki. Na Żoliborzu, gdzie odprawiał słynne Msze św. za Ojczyznę, tłumy wiernych w dzień i w nocy modliły się o jego odnalezienie. Późnym wieczorem 30. października ks. Jerzy Przekaziński przyniósł jednak zebrany wiadomość najgorszą z możliwych: Popiełuszko nie żyje.

Od tych wydarzeń 19. października 2024, minęło 40 lat. W rocznicę męczeńskiej śmierci kapłana ulicami Warszawy, z Placu Zamkowego na Żoliborz, do sanktuarium bł. ks. Jerzego, przeszedł Marsz Papieski, który zakończyła Msza święta. Przewodniczył jej kardynał Kazimierz Nycz. W Eucharystii wzięli udział: prezydent Andrzej Duda, rodzina księdza Popiełuszki oraz kilka tysięcy wiernych.

W homilii kard. Nycz podkreślił, że ks. Jerzy Popiełuszko był ”świadkiem ewangelii miłości i obrońcą godności człowieka, który uczył zwyciężać zło dobrem”.

Przy tej okazji warto też przypomnieć historię krzyża, który Marianna Popiełuszko, matka księdza, podarowała parlamentarzystom. Krzyż ten podczas Mszy świętej w intencji ojczyzny 19. października 1997 roku, leżał na grobie zamordowanego kapłana. Po nabożeństwie przekazany krucyfiks powiesiło dwóch posłów Piotr Krutul i Tomasz Wójcik nad wejściem do tzw. saloniku rządowego.



Jako drabiny użyli fotela Marszałka Sejmu.

Męczeństwo 37-letniego kapłana – porwanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, torturowanego i w końcu zamordowanego – było cierniowym ukoronowaniem drogi, którą obrał i którą konsekwentnie kroczył. Zawsze wierny Bogu, odważnie służący drugiemu człowiekowi i kochający Polskę. Stał się jednym z kapłanów Solidarności i głosem rodaków prześladowanych w stanie wojennym. Piętnował brutalność komunistycznych władz. Popularność i bezkompromisowość ks. Popiełuszki były solą w oku dla ekipy Wojciecha Jaruzelskiego. Przeciwno kapłanowi rozpętano wyjątkowo podłą nagonkę prasową, w którą osobiście włączył się rzecznik rządu Jerzy Urban. Popiełuszkę wielokrotnie ciągnano na przesłuchania, a nawet podrzucono mu do mieszkania materiały wybuchowe. Gdy to wszystko zawiodło, komunistyczni siepacze nie cofnęli się przed mordem. I to w okresie, gdy po zniesieniu stanu wojennego reżim głosił też o „normalizacji”.

Dziś ks. Popiełuszko jest błogosławionym Kościoła katolickiego i kawalerem Orderu Orła Białego, pośmiertnie nadanego mu przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Instytut Pamięci Narodowej poświęcił księdzu Jerzemu liczne publikacje, konferencje, wystawy. Korzystając z wolności, nie mamy prawa zapomnieć o tych, którzy za walkę o nią zapłacili najwyższą cenę.

Arcybiskup Antoni Baraniak



Antykomunistyczne wystąpienie abpa Baraniaka na Soborze Watykańskim II

Zakończył się, ogłoszony przez Sejm Rok Arcybiskupa Antoniego Baraniaka – metropolity poznańskiego, salezjanina, niezłomnego obrońcy wiary katolickiej, Kościoła i Polski wobec prześladowań komunistycznych, jednego z przywódców pokojowych zmagania Polaków o niepodległość. To czas obfitujący w wiele wydarzeń religijnych, naukowych, kulturalnych, pielgrzymkowych skierowanych do wiernych w każdym wieku, i o których na łamach Jego Serce mogli dowiedzieć się nasi Czytelnicy. Chyba najbogatszy w przeżycia związane z abpem Antonim był listopad. W piątek 22. w wypełnionej po brzegi auli Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu można było wysłuchać: Jana Żaryna, Jolantę Hajdasz,

ks. Jarosława Wąsowicza, Elżbietę Wojcieszek. Wielkie gratulacje dla Wydziału Teologicznego UAM, a szczególnie dla ks. prof. Pawła Zajęca za organizację tej konferencji. Słuchaczy uderzyło wystąpienie księdza Rafała Rybackiego, który opracował dokumenty na temat antykomunistycznych wystąpień abpa Baraniaka na Soborze Watykańskim II. Mówił, że katolicy nie mogą współpracować z władzą komunistyczną, a jeśli jest to konieczne, to tylko w celach "godziwych", które "służą dobru ogólnemu". Biskup przestrzegał też przed niezrozumieniem i lekceważeniem zagrożenia ze strony komunizmu, bo "my mamy programy na czas pokoju, a żyjemy w czasach wojny".

Zwieńczeniem obchodów stała się Msza św. w intencji abpa Antoniego Baraniaka w Poznańskiej Katedrze w poniedziałek, 25 listopada. Modlono się w miejscu gdzie jest pochowany bohaterski kapłan. Eucharystię odprawił abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Następnie odbył się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych pod dyrekcją płk Pawła Joksa i pięknej utytułowanej solistki, mezzosopran, Aleksandry Rykowskiej. Teksty abpa Baraniaka przeczytał wspaniały aktor z Poznania Michał Kocurek. Szczególnie warto wziąć sobie do serca Testament Duchowy abpa Baraniaka, bo ten tekst jest mało znany, a niezwykle wymowny i wręcz profetyczny dla naszych czasów.

Modlitwę i uroczystości w katedrze transmitowało Radio Maryja i TV Trwam oraz nasze lokalne Radio Emaus.



Profesor Jan Żaryn

TESTAMENT DUCHOWY ARCYBISKUPA ANTONIEGO BARANIAKA

Ukochanemu Bogu, Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, Panu i Stwórcy wszystkiego, Sprawiedliwemu i pełnemu miłosierdzia Sędziemu z całą ufnością powierzam moją duszę i wieczność. Jemu składałam najwyższy hołd i podziękowanie za wielkie rzeczy, które mi uczynił: za dar życia, za kapłaństwo i biskupstwo, za lata posługi pasterskiej tytuł duszom, za wszystkie niezliczone łaski.

Z całym Ludem Bożym wyznaję świętą katolicką i apostołską wiarę. Ponawiam pełne synowskie oddanie Ojcu świętemu, w którego osobie zawsze widziałem Namiestnika Chrystusa, następcę Piotra Apostoła, widzialną Głowę Kościoła.

Starałam się służyć Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie jak umiałem najlepiej. Jeśli w czymś mimo woli uchybiłem lub komuś sprawiłem przykrość, proszę o przebaczenie.

Wspominam i pozdrawiam wszystkich, których Opatrzność postawiła na drodze mojego życia.

Błogosławię i dziękuję mojej Drogiej Rodzinie, która dała mi życie i katolickie wychowanie.

Dziękuję Umiłowanemu Zgromadzeniu Salezjańskiemu do którego miałem szczęście i zaszczyt należeć. Ono formowało mój umysł, wolę i serce w duchu świętego Jana Bosco, wielkiego kapłana, zakonnika i męża Kościoła.

Mysłami biegnę ku Braciom moim w Episkopacie. Dziękuję im wszystkim i każdemu z osobna za dobroć i życzliwość, za wszystkie przejawy pamięci, zwłaszcza w czasie choroby. Modłę się i swoje cierpienia ofiaruję za Kościół w Ojczyźnie, aby pod przewodnictwem Pasterzy, zjednoczonych wokół osoby Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski i Księdza Kardynała Karola Wojtyły, zdążył bezpiecznie po drodze zbawienia, ku Życiu, ku Prawdzie i Sprawiedliwości, ku Pokojowi i Miłości.

Dziękuję moim Drogim Współpracownikom w pasterskim posługiwaniu: Księżom Biskupom, Pracownikom Kurii Metropolitalnej i wszystkich centralnych Instytucji Archidiecezji, Wychowawcom i Profesorom Seminarium Duchownego; Księżom Dziekanom, wszystkim Proboszczom, Wikariuszom, Zgromadzeniom Zakonnym męskim i żeńskim.

Dziękuję Lekarzom, Siostram, Pielęgniarkom i całemu personelowi szpitalnemu za pełną poświęcenia opiekę i troskę w czasie mojej choroby. Ze szczególnym wzruszeniem myślę o ukochanej Archidiecezji Poznańskiej, wybornej części Kościoła świętego, którą Dobry Bóg powierzył mojej pieczy pasterskiej.

Moi kochani Archidiecezjanie Kapłani i Wierni! Zawsze byliście największą moją radością i jedyną troską. Obejmuję was sercem bez różnicy, jak bez różnicy kochałem Was w Panu Jezusie. Dziękuję Wam za wszystko, cośmy z pomocą łaski zdołali wspólnie uczynić na chwałę Bożą. Polecam Wam sprawy, które leżały mi szczególnie na sercu: parafie i kościoły, Seminarium Duchowne i Wydział Teologiczny, powołania kapłańskie i zakonne, szczęście i zgodę w rodzinach, religijne wychowanie młodzieży i młodzieży. Działajcie i młodzieży... Oby Matka Najświętsza miała ją w szczególniejszej opiece i oraz uchroniła od zła i przeróżnych niebezpieczeństw współczesnego świata.

Żegnając się, przypominam Wam to, co najważniejsze w życiu: Pamiętajcie Bóg jest Dobry i Miłosierny! Miłujcie Go! Nie zaniedbujcie modlitwy! Kochajcie Chrystusa! Kochajcie Maryję Wszechpotężną Wspomożycielkę naszą u Boga! Kochajcie Kościół! Miejcie w cenie życie proste, uczciwe, pracowite! Miłujcie się wzajemnie! Bądźcie wszyscy jedno!

Będę się za Was modlił i polecam się Waszym modlitwom. Do zobaczenia w Domu Ojca!

Błogosławię Wam wszystkim w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Poznań, dnia 11 września 1976

Antoni Baraniak

Arcybiskup Metropolita Poznański

Aleksandra Tabaczyńska



Grób abp. Antoniego Baraniaka w podziemiach katedry poznańskiej, styczeń 2018 r.

31.08.2024 r. - Wyjazd do Drezna i Miśni



28.09.2024 r. - Koronka na ulicach miasta



30.09.2024 r. - Pielgrzymka do Częstochowy



4.10.2024 r. - Akademia Serca Jezusowego



fot.: 4 x Archiwum parafii

6.10.2024 r. - Poświęcenie różańców dzieciom przygotowującym się do I Komunii



16.10.2024 r. - Godzina ze św. Janem Pawłem II



fot.: 3 x Archiwum parafii

19.10.2024 r. - Wiktor Skąlecki nowym ceremoniarzem w naszej parafii



23.10.2024 r. - Radość ze studni



fot.: 2 x Archiwum parafii

WYDARZENIA

22.10.2024 r. - Spotkanie Klubu Seniora „Ars Moriendi”



30.10.2024 r. - Bal Świąteczny dla dzieci



fot.: 3 x Archiwum parafii

31.10.2024 r. - Marsz Świąteczny



2.11.2024 r. - Zaduszki parafialne



fot.: 4 x Archiwum parafii

Sernik pistacjowy

To rewelacyjny, przepyszny i wyjątkowy wypiek, który pieczemy na prostym, ciasteczkowym spodzie. Jest tak kremowy i delikatny, że nie sposób mu się oprzeć. Kiedy pojawia się na stole, wszyscy ze zniecierpliwieniem czekają na swoją porcję.

Spód

180 g herbatników maślanych np. Petit Beurre

2 łyżki pistacji

80 g roztopionego masła

Herbatniki i pistacje blendujemy na pył, dodajemy roztopione, przestudzone masło aż powstanie konsystencja „mokrego piasku”. Przesypujemy do tortownicy (moja o średnicy 24cm), w której dno oraz boki wykładamy papierem do pieczenia (ranty od środka smarujemy odrobiną masła, by wysokie paski pergaminu dobrze trzymały się wnętrza formy).

Masę ciasteczkową dociskamy np. dnem szklanki, by spód był równy.

Masa pistacjowa

150 ml śmietany kremówki 30%

100 g białej czekolady

200 g pasty pistacjowej

W małym rondelku podgrzewamy kremówkę. Gdy będzie gorąca dodajemy posiekaną białą czekoladę. Od razu zdejmujemy z palnika i mieszamy aż powstanie jednolita masa. Gdy przestygnie dodajemy pastę pistacjową i delikatnie mieszamy do połączenia składników.

Masa serowa

1 kg twarogu mielonego (polecam gotowy w kubekku naszej rodzimej mleczarni Top-Tomyśl)

5 jajek

3/4 szklanki cukru

1 cukier waniliowy

70 g miękkiego masła

2 płaskie łyżeczki mąki ziemniaczanej

Do miski dajemy ser, cukier, cukier waniliowy oraz jajka. Miksujemy tylko do połączenia składników. Następnie dodajemy mąkę ziemniaczaną, miękkie masło oraz przygotowaną masę pistacjową. Całość miksujemy aby dobrze połączyły się składniki.

Masę serową przelewamy do tortownicy i wstawiamy do nagrzanego do 170 st. piekarnika na środkową półkę. Na dolnej półce ustawiamy blaszkę z wodą, by zapewnić sernikowi wilgotność.

Pieczemy przez 30 minut w temp. 170 stopni (grzałki góra-dół), a następnie przez 60 minut w temp. 130 stopni. Po upieczeniu zostawiamy przez 15 minut w piekarniku a potem studzimy przy lekko uchylonych drzwiczkach.

Polewa czekoladowa

100 g białej czekolady

50 ml śmietany kremówki 30%

W małym rondelku podgrzewamy śmietankę, kiedy będzie gorąca dodajemy posiekaną białą czekoladę. Zdejmujemy z palnika i mieszamy do powstania jednolitej polewy, którą polewamy wystudzony sernik.

Sernik dekorujemy posiekanymi pistacjami. U mnie dodatkowo pokruszone maliny liofilizowane.

Uwaga:

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej



fot.: Danuta Koberling

Smacznego:)

Danuta Koberling

KRONIKA PARAFIALNA

CHRZEST PRZYJĘLI

07.09.2024 Wiktoria Maćkowiak

29.09.2024 Jakub Świętek

12.10.2024 Wanda Łańska

12.10.2024 Zuzanna Ganda

26.10.2024 Aleksandra Wojciechowska

26.10.2024 Milan Stengret

10.11.2024 Leon Krupa

17.11.2024 Mikołaj Kącki

17.11.2024 Hanna Abramowska

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

23.11.2024

Paweł Kopacki i Alicja Halter

DO PANA ODESZLI

28.09.2024 Teresa Fertyk

lat 69

30.09.2024 Joanna Maria Nitsche

lat 74

02.10.2024 Przemysław Jan Jędruch

lat 59

02.10.2024 Rudolf Ludwik Kober

lat 81

04.10.2024 Krzysztof Jerzy Kozowski

lat 69

08.10.2024 Stanisław Andrzej Kowal

lat 70

08.10.2024 Mieczysława Kłoś

lat 76

09.10.2024 Monika Bambecka

lat 50

14.10.2024 Czesław Szymański

lat 92

15.10.2024 Edward, Kazimierz Łodyga

lat 51

17.10.2024 Tadeusz Rosadziński

lat 66

14.10.2024 Wanda Pazgrat

lat 75

22.10.2024 Krystyna Ewa Pawlak

lat 77

29.10.2024 Marian Flak

lat 54

01.11.2024 Czesław Bąbelek

lat 74

04.11.2024 Józef Baran

lat 99

05.11.2024 Tomasz Łodyga

lat 60

07.11.2024 Gustaw Jerzy Pióro

lat 78

10.11.2024 Krzysztof Jan Redlich

lat 49

12.11.2024 Stanisław Kazimierz Kowalski

lat 79

18.11.2024 Czesław Jędrzejewski

lat 67

18.11.2024 Stefan Ludwik Wierkiewicz

lat 72

19.11.2024 Emilia Witczak

lat 88

PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW.

w niedziele: godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰
w dni powszednie: godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek, środa: 16⁰⁰ – 17⁰⁰
piątek: 9⁰⁰ – 11⁰⁰

UDZIELANIE CHRZTU ŚW.

2 i 4 sobota miesiąca godz. 18⁰⁰
3 niedziela miesiąca godz. 12⁰⁰

NAUKA DLA RODZICÓW I CHRZESTNYCH

I katecheza: 2 poniedziałek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

II katecheza: piątek przed chrztem
Msza św. godz. 18⁰⁰

ODWIEDZINY CHORYCH

pierwsza sobota miesiąca
od godz. 8³⁰

KRĄG BIBLIJNY

co drugi poniedziałek godz. 18⁴⁵

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU

każdy czwartek godz. 17⁰⁰ – 21⁰⁰
pierwszy piątek miesiąca godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰
pierwsza sobota miesiąca godz. 7⁰⁰ – 8⁰⁰

RÓŻANIEC NIEUSTAJĄCY

30 dzień miesiąca

AKCJA KATOLICKA

drugi czwartek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

STRAŻ HONOROWA NSPJ

pierwszy piątek miesiąca
Msza św. godz. 18⁰⁰

SPOWIEDŹ ŚW.

w ciągu tygodnia
30 minut przed Mszą św.
w niedzielę
15 minut przed Mszą św.

TELEFONY

+48 61 442 20 89 – ks. Krzysztof
+48 61 442 26 68 – ks. Wojciech
+48 61 442 26 68 – ks. Krystian

www.parafia-nspj.pl

JEGO SERCE – Pismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu. Dwumiesięcznik. Ukazuje się od 1995. **Nakład:** 450 egz. **Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pl. Fryderyka Chopina 10A, 64-300 Nowy Tomyśl. **E-mail redakcji:** biuro@parafia-nspj.pl **Redakcja:** Zespół pod kierunkiem ks. prob. K. Ratajczaka. **Druk:** Drukarnia „Beyga”, Glinno 126, 64-300 Nowy Tomyśl. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma. Data wydania: 1.12.2024 r.

Próbujemy się polubić

– No, chłopie, w takim stanie to twoja mama jeszcze cię nie widziała i nie wiem, czy zdołamy ten widok przed nią ukryć – powątpiewał tata.

– To wszystko przez księdza Marka – tłumaczyłem.

– W zeszłym tygodniu ksiądz zapowiedział wspólną zbiórkę z ministrantami z sąsiedniej parafii, bo doszły go pogłoski, że my się między sobą nie lubimy.

– Widać, że się nie lubicie. Masz czerwoną twarz, jesteś cały potargany i brudny, a do tego obsypany mąką. Po twoim wyglądzie widać, że dostaliście niezły wycisk.

– Tato! – zawołałem – tamci ministranci to same błędnusy!

W naszym mieście są dwie parafie i to na sąsiednich ulicach.

Ksiądz Marek powiedział, że Kościół jest powszechny, to znaczy dla wszystkich. Pan Bóg stworzył i kocha tak samo nas i tamtych ministrantów. No i musieliśmy iść do nich na plebanię, żeby się polubić. Ich ksiądz opiekun ma na imię Jerzy, ale dodali na końcu „k” i mają Jerzyka. Gdy weszliśmy na salkę, bardzo się baliśmy, bo owszem, my jesteśmy odważni, ale nie przy obcych.

Cykuś, ten najmniejszy ministrant, nawet płakał. U nich płakało dwóch, ale i tak uznali, że w konkurencji na mocne nerwy jest remis, bo ich dwóch Cykusiów to bliźniaki.

– Rozumiem, że macie konkursy, żeby wyłonić, która wspólnota jest lepsza. Tak? – spytał tata.

– Masę konkursów – odpowiedziałem. – Najpierw była statystyka, którą przedstawili najlepsi ceremoniarze z obu parafii, czyli Welon od nas, a od nich Wyga. Okazało się, że mamy taką samą liczbę sportowców, co oni lektorów, tyle muzyków, co u nich blondynów. U nas jest tyle rudzielców, co u nich długowłosych, a u nich tylu brunetów, co u nas okularników i tyle piegowatych, co u nas seniorów. Oni mają tyle dziesięciolatków, co my chłopaków z aparatami na zęby. Oni...

– Dobra – tata nie wytrzymał – czy coś wyszło z tej statystyki?

– Jasne, że jakby nas nie liczyć, to zawsze jest nas równo.

– A sport? Czy były też konkurencje sprawnościowe?

– Ma się rozumieć! – zawołałem i zacząłem wymieniać: – pompki na czas, skakanie żabek, przeciąganie chłopaków za linię na swoją stronę sali, czołganie się pod krzesłami i fikanie koziołków. W tych wszystkich konkurencjach jesteśmy mistrzami, ale tym razem był remis. Jak coś wygraliśmy, to następne przegraliśmy.

– To wyjaśnia twój wygląd, chociaż nie do końca.

– To nie wszystko – opowiadałem dalej. – Nagle do sali wszedł ksiądz proboszcz. Ucieszył się, że tak nam jest wesoło, zafundował pizzę i po jednym pączku. Poprosił, nie kazał, tylko bardzo prosił, żebyśmy się wspólnie pomodlili o jedność i zgodę wśród chrześcijan. A po krótkiej modlitwie wszyscy, nawet księża, zjedliśmy pizzę i pączki bez pomocy rąk. Bardzo miły ten ich proboszcz, chociaż wygląda groźnie.

– Jestem pełen podziwu dla waszych kapłanów. Nie tylko was wyszkolili i nauczyli wszystkich funkcji, ale prawdziwie im na was zależy. Żeby jeść pizzę i pączki bez pomocy rąk i do tego w takim towarzystwie, to trzeba bardzo lubić swoich ministrantów. A takich typowych konkursów z wiedzy ministranckiej nie było?

– Było, było. Liczyliśmy, że w tej konkurencji wygramy, bo jeśli chodzi o te sprawy, to jesteśmy prawdziwymi asami.

– Poważnie? Tacy dobrzy jesteście?

– No proszę cię, tato, każdy, kto służy przy ołtarzu, musi być biegasem. Być tylko dobrym to za mało. Okazało się, że oni też są bystrzakami. Konkurs polegał na odgadnięciu haseł z dziedziny wiedzy ministranckiej. Te hasła wpisywaliśmy w specjalną

krzyżówkę, która miała niektóre pola pokolorowane na żółto. Te żółte pola miały jeszcze na dole małe cyferki. Trzeba było najpierw odgadnąć prawidłowo hasła i wpisać w krzyżówkę, potem uszeregować litery z żółtych pól zgodnie z numerkami i dopiero wychodziło hasło.

– I co, jakie były te hasła? Daj przykład; sam też jeszcze sporo pamiętam.

– Oj tato, lajcik zupełny. Kadzielnica i łódka, mitra, ampułki, puszka, cyngulum, korporał albo akolitka. Pytali o postawy i gesty, o dzwonniki i patronów ministrantów.

– Bravoo synu, jestem z ciebie dumny. Skoro tak wam dobrze szło, to gdzie jest haczyk tej konkurencji?

– Tato, my z podstawówki tak szybko nie czytamy, piszemy też wolno. A do tego nie mieściły nam się litery w tych małych kratkach i jeszcze niektóre definicje miały dwie odpowiedzi. Na przykład eucharystia, homilia albo hostia. Czasem też nie wiedzieliśmy, czy „rz” czy „ż”. Są takie trudne słowa, jak krzyżmo czy relikwiarz albo trybularz. Zanim to wszystko przypasowaliśmy, to straciliśmy sporo nerwów i czasu.

– Przyznam ci się, że jestem trochę rozczerowany. No, w czwartej czy piątej klasie to już każdy powinien dobrze czytać i pisać.

– Tato, czy ty myślisz, że łatwo jest napisać w małych kratkach chociażby imiona naszych patronów: św. Tarsycjusz, św. Dominik Savio i Jan Berchmans, tak żeby nie poprzestawiać liter?

– To kto wygrał?

– Na czas to my byliśmy szybsi od naszych gospodarzy o cztery sekundy. My mieliśmy hasło: „Armia księdza Marka”, a oni „Armia księdza Jerzego”. O dwie litery mieli dłuższe hasło, więc uznali to za remis.

– Czyli rozumiem, że cały czas nie dało się wyłonić zwycięzcy, bo obie wspólnoty szły łeb w łeb? – podsumował tata.

– No niby tak – zgodziłem się. – Konkurencją ostatniej szansy był specjalny konkurs dla ministrantów z podstawówki z obu parafii. Posadzili nas przy jednym stole na zmianę – to znaczy jeden ministrant z naszej parafii, a drugi nie. Kazali nam trzymać łapki na blacie jak chomiki. Ksiądz Jerzyk położył na środku stołu dwadzieścia złotych. Wszystkim zawiązali oczy i mieliśmy dmuchać tak długo, aż ktoś poczuje w ręce banknot – ta wspólnota wygrywa.

– No i kto zarobił te dwie dychy? – niecierpliwił się tata.

– Nikt, bo jak nam zawiązali oczy, to po cichutku zabrali banknot i zamiast kasy wysypali mąkę na blat. My o tym nie wiedzieliśmy i dmuchaliśmy, tak, że w całej sali zrobiło się białe. Ubaw po pachy, ale co z tego, jak nikt nie wygrał i nie wiadomo, która wspólnota jest lepsza.

– A znałeś wcześniej kogoś z tamtych ministrantów? – spytał nieoczekiwanie Tata.

– Tak. Dwóch chodzi ze mną do klasy, jeden na angielski, no i na piłkę to dużo; wszyscy bardzo spoko goście.

– Chłopie, to znaczy, że wy już się lubicie – ucieszył się tata.

– Osobno bardzo ich lubię – potwierdziłem. – Fantastycznie się wszyscy bawiliśmy i była kupa śmiechu z tym lubieniem się na plebanii.

– No widzisz – ucieszył się tata – czyli nie będzie więcej pogłosek, że ministranci z jedynych dwóch sąsiednich parafii w naszym mieście się nie lubią.

– Jasne – zgodziłem się – ale jak tylko przyjdą do nas do salki, żeby się polubić, to pokażemy tym cieniasom. Niech sobie nie myślą, a co!

Opowiadanie pochodzi ze zbioru Armia Księdza Marka

Tekst Aleksandra Tabaczyńska Ilustracje Elżbieta Kowalska